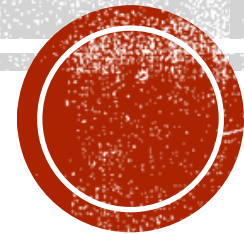
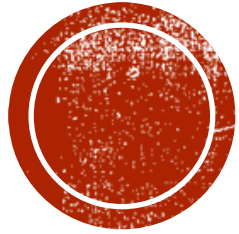


# ... DAJ MI SŁOWO

IX Regionalny Konkurs Poetycki

Nagrodzone wiersze 2020





**I MIEJSCE –KAROLINA LAZAR - „LEKCJA TRZYNASTA” SP ROGÓW**  
**II MIEJSCE – JULIA WOJAK –„DRUGA PRAWDA” ZSP GORZYCZKI**  
**III MIEJSCE- ANNA LEŚNY- „NAJWAŻNIEJSZE” SP 16 ŻORY**

**WYRÓŻNIENIE**

**VIKTORIA ŁOWICKA – „PRAWDZIWA PRZYJAŹŃ” ZSP3 RACIBÓRZ**  
**NIKOLA SKROBOL – „PIĘKNO KOBIETY” SP JANKOWICE**

Szkoły podstawowe

Dzień dobry!  
Witam całą klasę.  
Możecie siadać.  
Cisza! Nie gadać.  
Zaraz obecność sprawdzę.  
Bóg? Jest.  
Honor? Też.  
Ojczyzna? A! Tu cię mamy.  
Prawda obecna.  
Piękno jest chore.  
Dobro! Będziesz pytane.  
Pokój? Nie wstawaj.  
Miłość? Tu siedzi...  
Co tam znowu się dzieje?  
Szczęście! Czy ja ci przeszkadzam?  
Czemu Radość się śmieje?  
Reszty nie widzę...  
Bóg! Do tablicy!  
Temat: Śmierć cywilizacji.  
Dziś się dowiecie,  
Czemu chodzicie wszyscy do tej klasy.  
Tu was uczymy,  
Jak siedzieć cicho  
I nie przeszkadzać ludzkości


Czczyć Tolerancję,  
Ubóstwiać Wolność  
I pławić się w Równości.  
Nie ma kanonów.  
Nie ma przykazań,  
Praw i ograniczeń.  
Każdy jest panem swojego losu.  
Każdy na siebie liczy.  
Tu was zmienimy nie do poznania.  
Wiara z Nadzieją! Gdzie były?!  
Co ja mówiłam na temat spóźniania?  
Czemu znów się spóźniły?  
Podręcznik strona sto trzydzieści.  
Notatka i zadanie.  
Czym tam Dobro znowu szeleści?  
Bo uwagę wstawię!  
Aha! Mam dla was dzisiaj kochani  
Coś, co wam się przyda.  
Od dziś na przerwach i po mieście  
Chodzić będziecie  
W pięknych czapkach  
Z żółtą gwiazdą Dawida.

# LEKCJA TRZYNASTA

Karolina Lazar



Przeczytasz, wysłuchasz, zobaczysz  
uwierzysz,  
ale czy naprawdę będziesz wierzył?

Chcesz mieć pewność  
Pewność to uczucie, kiedy wierzysz w  
coś

I jesteś pewien, że... to p r a w d a.  
Prawda?

Prawda, której tak poszukujemy i  
dociekamy jej.

Czym jest?

Czymś jest.

Nieraz oszukuje nas, prowokuje

Do czynów nam tak obcych

A jednak... podejmujemy się ich.

Drażymy dziurę w całym  
tak głęboko  
aż odwiert ukaże nam to, co chcemy  
zobaczyć

bo tylko wtedy warto coś zobaczyć  
otwórzmy umysły szeroko,  
po co?

dla niej

P r a w d o, moja prawdo!

do ciebie się zwracam

Abyś pokazała się wszystkim,

tym, którzy cię chronią,

ukrywają,

I tym, którzy cię chcą uwięzić w  
ukrytych segregatorach

gdzieś pod ziemią

w norach!

Pozwól, aby ludzie, obywatele  
społeczeństwo  
Mogło podziwiać cię w pewnej  
okazałości

Powiedz im,

powiedz

co jest p r a w d ą, Prawdo!

**Julia Wojak**

**DRUGA PRAWDA**



Piękno - czy jest to rzeczywiście wartość najważniejsza?

Według mnie nawet róża od kamienia winna być skromniejsza.

Piękno może postaci przybierać, ile słów w mym dziele,

Bo jest pojęciem względnym, przez co opinii może być wiele.

Wizualne z pewnością nie jest cechą jedyną, najlepszą.

Jest płytkie i powierzchowne, ciężko znaleźć w nim postać głębszą.

Jednak może objawiać się również we wnętrzu człowieka.

Gdy to zrozumiesz dostrzeżesz, że na każdym kroku czeka.

Jednak może to pora by Dobru przyjrzeć się nieco bliżej

Bo dzięki Dobru dusza może sięgać ciut wyżej.

Dobro otwiera oczy na uczucia dość nieszablonowe

Co więcej, Piękno jest chwilowe, a Dobro - ponadczasowe

Bo Dobro w sercu mieć można niezależnie od wieku,

Lecz im szybciej to zrozumiesz tym lepiej, młody człowieku.

Jaką rolę wobec tego odgrywa Prawda w życiu?

Moim zdaniem Prawda pomaga w duszy myciu.

Bo kierując się Prawdą, fałsze człowieka nie nęca.

Nie zapłacze się on w kłamstwa, niczym w sieć pajęczą.

To prawdzie zawdzięczamy budowanie relacji,

Bo dzięki idei zaufania związek przetrwa każdą próbę dewastacji.

Pytanie, która z wymienionych jest w życiu wartością kluczową?

Może połączenie ich wszystkich pozwoli rozegrać piłkę meczową.

Lecz to do Ciebie należy decyzja ostateczna.

Mam nadzieję, że rada moja okaże się pożyteczna.

# NAJWAŻNIEJSZ



# PIĘKNO KOBIEITY - NIKOLA SKROBOL

Piękno kobiety o poranku  
jest jak bukiet kwiatów w dzbanku.  
Kwiaty pięknnością zachwycają,  
a w oczach kobiety  
iskierki pełne blasku tańczą.

Piękno kobiety wraz ze wschodem słońca  
na niebie jaśnieje,  
a jej biała jak śnieg cera  
młodością promienieje.

Piękno kobiety utkane pajęczą przędzą  
w promieniach słońca się mieni,  
gdy swe ponętne usteczka  
maluje kolorem czerwieni.

Piękno kobiety jest jak...  
poranna na trawie rosa.  
Rześka i chłodna  
jak maleńkie piegi na jej licach.

Piękno kobiety to łuk tęczy  
na błękitnym bezchmurnym niebie  
mieniący się pastelowymi barwami  
na jej długich rzęsach.

Piękno kobiety wraz z zachodzącym  
nad horyzontem słońcem  
zatacza owalne koła  
a serce kobiety miłością do świata szaleje.

Piękno kobiety nigdy nie zgaśnie,  
nigdy nie przeminie  
jak żółte migające gwiazdy  
na nocnym niebie.



Kto pokocha moją Lunę  
Za nią oddałabym fortunę  
To jest piesek mój kochany  
Bo ma mnie zamiast mamy

Biegam za nią po ogródku  
I w radości i też w smutku  
Bardzo lubię z nią zabawę  
Więc ją wezmę na wystawę

Tam zdobędzie miejsce  
pierwsze  
I napiszą o tym wiersze  
Zrobię zdjęcie do gazety  
Już będzie sławna! O rety!

Gdy wrócimy szczęśliwi do  
domu

To nie powiemy o tym  
nikomu

Że moja psinka jest taka  
kochana

I przez media wysławiana

Tak ją kocham, powiem Wam  
Dla niej zawsze serce mam

Bo to przyjaźń jest prawdziwa  
Nigdy nie gaśnie, lecz wciąż  
jest żywa

**PRAWDZIWA  
PRZYJAŹŃ**

**Viktoria  
Łowicka**



**I MIEJSCE – JULIANNA LAZAR – „ŚMIERĆ W NIEDZIELE” PCKZIU WODZISŁAW ŚLĄSKI**  
**II MIEJSCE – MARTA LEMARSKA – „PRAWDA” IV LO JASTRZĘBIE -ZDRÓJ**  
**III MIEJSCE- MARTA MORGAŁA – „MORZE” II LO RYBNIK**



**WYRÓŻNIENIE**

**KAMIL GRUSZCZYK – „URBANISTYKA” ZSM-E RYBNIK**

**ANETA PAWLICZEK – „W KWIACIARNI” ZSE WODZISŁAW ŚLĄSKI**

Szkoły ponadpodstawowe



W zielonych topolach  
Szara kamieniczka.  
Od zawsze tu stoi  
Jak wieczna kapliczka.

A przed nią w zieleni  
Skrzywiona ławeczka.  
Co dzień na niej siedzi  
Siwa staruszczyzna.

Raz ją zapytali  
Czy to plotka była?  
Że w tym domku szarym  
Dawniej Prawda żyła?

Moje drogie dzieci,  
Prawda tu mieszkała.  
(Niech Jej Pan Bóg świeci)  
Parter zajmowała.

Umarła w niedzielę.  
Był pogrzeb państwowy.

Leży przy kościele  
W miejscu honorowym.

Piętro też już wolne.  
Dobro tam mieszkało,  
Lecz umarło w środę.  
Nikogo nie miało.

Z pompą je chowali,  
Na cmentarz zawiedli.  
Złoty pomnik dali,  
Rzeźbiony i wielki.

Puste drugie piętro,  
W oknach się nie świeci.  
Tam mieszkało Piękno,  
Moje drogie dzieci.

Lecz zeszło na zawał,  
Dawno, w poniedziałek.  
Zrobiło nam kawał.  
Zostało skremowane.

I nie ma pomnika.  
Prochy rozsypano.  
Mnie też wszędzie strzyka.  
Dokucza kolano.

A gdzie Pani mieszka?  
Kto? Ja? W suterenie.  
Ale ten czas leci.  
Pójdę już do siebie.

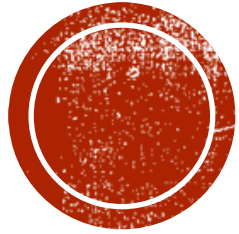
Mnie też już niewiele  
Zostało tu na świecie.  
Też umrę w niedzielę.  
Może będzie kwiecień...

Lekarz mówi, że umrę  
Być może w tym roku.  
Jak Pani na imię?  
Nazywam się Pokój...

# ŚMIERĆ W NIEDZIELĘ

## Julianna Lazar





Prawda nie ma oczu i uszy,  
nie ma uśmiechniętej twarzy,  
nie ma ciętego języka.

Prawda nie ma skrzydeł,  
nie unosi się pychą,  
nie zazdrości.

Prawda nie mieszka w pięknym  
pałacu  
otoczona służbą.

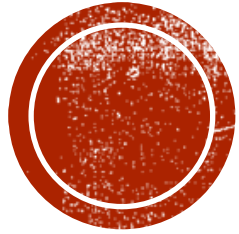
Prawda to dokuczliwa narośl,  
która uwiera od środka.

Zwinięta w kłębek,  
gdzieś pod skórą nabrzmiwa,  
daje rozpaczliwe znaki,  
najpierw cicho płacze,  
boli,

dławi,  
nie może dłużej milczeć,  
krzyczy,  
przeraża.  
Jest wszędzie,  
Nie mogę o niej nie myśleć.  
Chcę się zanurzyć w niej aż po uszy,  
Zatopić się w niej,  
Ale na ten jeden skok brak mi  
odwagi.  
Boję się.  
Może po prostu jeszcze nie dojrzałam.

**PRAWDA**

**MARTA LEMARSKA**



Płyniemy wspólnie podobnymi  
okrętami  
pojawia się inny  
wyróżnia się  
jest dla nas niczym  
chcemy go zniszczyć  
przeszkadza nam  
nie możemy na niego patrzeć  
obrzydza nas fala która go dotknęła  
wstydzimy się go  
nie chcemy żeby podpływał  
nie chcemy go bliżej poznać  
nie chcemy go przejrzeć  
nie przypatrujemy mu się  
chcemy go zniszczyć

ranimy go  
a on nic nam nie robi  
płynie  
tak jak my  
może też szuka lądu  
płynie do celu  
kocha zachody słońca  
uwielbia poranki  
lecz my  
próbując go zatopić  
sami płyniemy na dno  
coraz niżej  
da dno

**MORZE** MARTA MORGAŁA

## Pomiary na terenie obiektu hydrotechnicznego

Przyszedł z daleka stary, szary człowiek.

Zmarszczki zaakcentowały zmęczenie powiek.

Strój jego był niebieski, wiekowy, obdarty.

Symbol na jego kasku nie istniał, był już zdarty.

W pracy należało wykonać pomiary.

Zmierzyć objętość, wpisać i podać wymiary.

## Zapora czołowa zalewu rybnickiego

Miejszem jego pracy była szarawa tama.

Z lewej jej strony stała, metalowa brama.

Przed bramą były budynki, garaże, łazienki.

Pod tamą to, co miał sprawdzać, czyli studzienki.

Mimo że beton jest szary, a brama ciemna.

Patrząc myślimy, że ta praca jest daremna.

Prawda jest inna, tama oddziela kolory.

Nawet ta zwykła budowla miewa walory

Za tamą zielono, rowerzyści, wędkarze.

Tam i ówdzie kolorowi ludzie, żeglarze.

Nie patrzcie na tę pseudo ponurość szarości.

Wokół Was jest więcej kolorów i wartości.

# URBANISTYKA

## Kamil Gruszczyk





### Elektrownia Rybnik – z zewnątrz

Za tamą i zbiornikiem stoi elektrownia.  
Oddzielona murem, bramkami niczym warownia.  
Stanął ów stary człowiek nad brzegiem zalewu.  
Patrzy swym bystrym okiem i wszystko widzi.  
Doskonałość, precyzja, nic go to nie dziwi.  
Chude, długie kominy z czernią u góry.  
Wzbijają się oba daleko ponad chmury.  
Niższe, lecz szerokie, białe, potężne chłodnie.  
Wydechają białą chmurę pary łagodnie.  
Przy elektrowni widać wartki strumień wody.  
Zasysa ją w trakcie upalnej pogody.

### Instalacja kotłowa

Stary człowiek chciał schronić się przed chłodem.  
Udał się do bloku głównego szybkim chodem.  
Wewnątrz stał wielki potężny węglowy kocioł.  
Nie straszne mu było zimno, niepotrzebny chochoł.  
Gdy zimny mróz chciał wdrzeć się do środka bloku.  
Kocioł grzał i grzał mocniej, dotrzymał mu kroku.  
Przegrzana para wydostała się z rury.  
Przesunęła łopaty turbiny do góry.

### Emerytura Starego człowieka

Patrzy ów Stary człowiek na swe dokonania.  
Patrzy na miejsce pracy, wspomina doznania.  
Mimo iż miał przezwisko człowieka szarego.  
Patrzył na ten świat wzrokiem człowieka żywego.  
Gdyby nie pracowitość przy jego ciężkich pracach.  
W ciężkich zaprawdę żyło by nam się czasach.

# URBANISTYKA

## C.D.

Kamil  
Gruszczyk



Poproszę różę.  
Tę pierwszą po prawej.  
Nie, nie tę małą, tę największą z wazonu.  
Nie, nie potrzeba jej dekoracji.  
Róża znakiem miłości jest,  
jej nie trzeba dodawać uroku.  
O! Dziękuję Pani bardzo! Albo nie...  
Wie Pani co? Poproszę bukiet.  
Bukiet dużych, czerwonych róż.  
Do jakiej kwoty? Cena nie gra roli.  
Tak. Duży, piękny bukiet róż czerwonych.  
Jaka okazja? Bez okazji, czy musi być "okazja"?  
Dla kogo? Dla ukochanej. Zaręczyny?  
Miały być, ale wybrała inną drogę.  
Zdrada! Jaka zdrada! Co też Pani mówi!  
Ona skarbem była! Piękna, mądra, uczciwa...  
choć w sumie... Zdradziła mnie.

**W KWIACIARNI**

**Aneta**

**Pawliczek**



# GRATULUJEMY!!!

Organizatorzy: II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami  
Dwujęzycznymi i Integracyjnymi im. ks. prof. J. Tischnera  
w Wodzisławiu Śląskim  
oraz Zespół Szkół Budowlanych w Rybniku

